



BIULETYN

ARCHIWUM PRASY SKAUTOWO-HARCERSKIEJ

Rok-Vol.VI.Nr.-No.3.(14). Lipiec 1978 July. Vancouver, B.C..
Specjalne wydanie. Special edition.



Odszedł od nas na
"Wieczną wartę" Hm.
Aleksander KAMIŃSKI.

W Polsce i na Za -
chodzie oddano już
cześć Jemu, notując
to w licznych i war -
tościowych wspom -
nieniach ogłoszonych
w prasie i przez ra -
dio.

Specjalne wydanie
"Biuletynu" jest na -
szym wyrazem szacun -
ku dla śp. "Kamyka" .

Podajemy napisane
dla nas przez Hm. E.
Sikorskiego opraco -
wanie na temat osoby
i pracy Al.Kamińskiego
go.

Druh E.Sikorski
był przyjacielem śp.
Al.Kamińskiego, a w
1936 roku kierował
wyprawą kadry Inst -
ruktorskiej Z.H.P. ,
odwiedzając U.S.A. i
Kanadę. z B.



archiwum
harcerskie.pl

ALEKSANDER KAMIŃSKI

ANDRZEJ MAŁKOWSKI



NAKŁADEM „NA TROPIE”
KATOWICE 1934.



A L E K S A N D E R

K A M I Ń S K I . .

(1903 - 1978) . .

PIERWSZE LATA. Dnia 15 marca 1978 roku zmarł w Warszawie Aleksander K a m i ń s k i - em. profesor pedagogiki społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Jest to jedna z najwybitniejszych postaci Pol- ski ostatniego 50-cio lecia, pozostająca w cieniu.

Al. K. urodził się dnia 28 stycznia 1903 roku w Warszawie. Był dzieckiem epoki "Wesela" Wyspiańskiego - zbra- tania się inteligencji z ludem. Ojciec jego był farma- ceutą, a matka chłopką. Niestety, gruźlica i śmierć za- brała ojca inteligenta, gdy mały Olek miał 3 lata, a matka, szukając oparcia materialnego, wyjechała do swe- go brata do Kijowa. Ciężko tam musiało być, skoro Olek, skończywszy 4 klasy rosyjskiej szkoły elementarnej, mając 11 lat musi pracować jako chłopiec na posyłki w banku. Wskutek zawieruchy wojennej trafia do Humania i tu styka się ze szkołą polską. Pociąga go życie organi- zacyjne, chce zostać członkiem kółka samokształceni- wego przy gimnazjum, ale tu stawiają warunek wygłosze- nie referatu o Filaretach. Po materiały trzeba się u- dać do istniejącej tam biblioteki. I tu następuje od- krycie i zafascynowanie historią i kulturą polską. Re- ferat o Filaretach otworzył mu furtkę do kółka samo- kształceniowego, a uznanie jakie uzyskało mu wygłosze- nie dalszych referatów historycznych, zdecydowało, że po powrocie do kraju w 1921 roku i zdaniu matury w 1922 r. pociągnęły go na studia historyczne na Uniwer- sytecie Warszawskim.

TWÓRCA RUCHU ZUCHOWEGO. Kamiński wciąż musi być samo- wychowawcą w Pruszkowie - w bursie dla dzieci bezdom- nych i opuszczonych, repartiuowanych tak jak on z Rosji. Praca ta rozwija jego zainteresowania pedagogiczne, a jednocześnie pozwala wyżywać się w harcerstwie. Nie ogranicza się w tej pracy do terenu bursy, ale wycho- dzi z nią również i na zewnątrz - obserwuje dzieci

podwórek pruszkowskich, te zaczynające chodzić do sz- koły, które pracujący rodzice zmuszeni są pozostawić samym sobie. Widzi, że łączą się w samorodne grupy, sta- rają się zapełnić swój czas jakimś zabawami, których treść nie zawsze jest pożądana. Dostrzega jak dużą rolę odgrywają tutaj przywódcy, wyłaniający się w posz- czególnych grupach, narzucający współtowarzyszom swoje upodobania.

Skauting angielski zajął się już dziećmi w tym wieku: 8-11 lat, tworząc z nich organizację wilczków, których zabawy osnute są na motywach "Księgi dżungli" Kiplinga. Ale zabawy w zwierzęta tropikalne puszczy, wrośnięte w mentalność Anglików - narodu kolonizatorów, nie przema- wiają do wyobraźni dzieci polskich, a Al. Kamiński, ob- serwując ich samorodne zabawy, zauważył, że chętnie ba- wia się w dorosłych, czuwając się w role poszczegół- nych zawodów: listonosza, stolarza, policjanta, i t.p.. Działał z pasją wychowawczą włączył się w te zabawy i w każdą z nich wplatał myśl przewodnią, prowadzącą do wyrabiania zalet i obrzydzenia wad. A potem ... zaczął Al. K. opisywać te zbiórki w tygodniku harcerskim: "Na Tropie", pod ogólnym tytułem: "Antek Cwaniak". Tytuł - jak sam się potem wyraził miał wskazywać na "plebej - skość pochodzenia" bohatera- przywódcy gromady zuchow- e. Artykuły stały się podstawą organizowania zajęć z zuchami przez instruktorów harcerskich, a wydane w 1932 r., jako książka były dla dzieci ulubioną lekturą i nat- chnieniem dla wielu zabaw. O powodzeniu tej książki ś- wiadczy wielokrotne wydania jej w Polsce, wydanie jej w Anglii i Niemczech, oraz w 1945 r. w Stanach Zjednoczo- nych A.P. przez Radę Polonii Amerykańskiej, która na ws- tępie dała taką dedykację: "Druk tej książki, umożliwił - wiony ofiarnością Amerykanów, przez Radę Polonii Amery- kańskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, sta- nowi dowód uznania dla polskich harcerzy i harcerek, którzy w myśl zasad harcerskich, pomimo największych trudów, potrafili utrzymać ten ruch wychowawczy wśród młodzieży swojej na szczytnym stopniu, tem samem speł- niając wielki obowiązek wobec Boga i kraju.". W ślad za "Antkiem Cwaniakiem" wydał Al. Kamiński dalsze podręczniki pracy zuchowej: "Książka wodza zuchów" (1933 r.), "Krąg rady" (1935 r.), "Książka drużynowego zuchów" (Książki te jak również szereg kursów instruktorskich przeprowadzonych przez Al. Kamińskiego sprawiły, że ruch zachowy rozwinął się niewyłącznie silnie w całej Polsce. Również i w innych krajach pracę z małymi chłopcami

zaczęto prowadzić według metody Al. Kamińskiego. Najistotniejsze nowatorskie cechy jego metody polegały na przyjęciu za podstawę pracy aktywność, przejawiana przez tych małych chłopców, a wypracowane formy zapewnienia temu członkowi organizacji harcerskiej pewną autonomię w ramach istniejących komórek organizacyjnych. Główna instruktorskie były przepojone duchem służenia i przewodzenia dzieciom w charakterze "starszych braci". W odróżnieniu od angielskich wilczków, Al. Kamiński położył nacisk na osnuwanie zajęć z zuchami na motywach z życia i historii narodu, do którego należały dzieci.

Metoda Al. Kamińskiego zaczęła przenikać do organizacji skautowych innych państw, wskutek organizowania w Polsce kursów i konferencji międzynarodowych, poświęconych ruchowi zuchowemu. Dowodem zainteresowania tą metodą było m. in. zwrócenie się organizacji skautowej Czechosłowacji o zarezerwowanie dla nich kilku miejsc na wszystkich kursach instruktorów zuchowych, prowadzonych przez Al. Kamińskiego w Górkach Wielkich. Do konfrontacji z systemem wilcząt angielskich doszło w 1938 roku na międzynarodowej konferencji ruchu zuchowego w Gilwell Park /Anglia/, gdzie przedstawiciele 10 państw uznano metodę Al. Kamińskiego za dająca lepsze rezultaty w ich warunkach. Dlatego też Aleksander Kamiński, obok Baden-Powellsa - twórcy skautingu, można uważać za drugiego twórczego inspiratora tego ruchu w skali międzynarodowej.

WYCHOWAWCA INSTRUKTORÓW HARCERSKICH. Al. Kamiński po zakończeniu studiów historycznych odbywa w roku 1929/30 obowiązkową służbę wojskową w szkole podchorążych. W czasie manewrów zimowych zaziębił się, zachorował na zapalenie płuc, a następnie dołączyły się procesy gruźliczne. Z wojska zwolniono go przedterminowo już jako inwalidę. Choroba była drugotrwała i nie dawała się opanować - musiano uciekać się do operacji usunięcia jednego płuca i jednej nerki. Pomimo tych dolegliwości fizycznych, Al. Kamiński, nie tylko dzięki opiece lekarskiej, ale i swej silnej woli, nie poddawał się chorobie - twórcze i wydajnie pracował, o czym świadczy lista powyżej wymienionych księжек, które w tym okresie napisał. Jednakże rozwijająca się choroba wymagała, aby Al. Kamiński opuścił Warszawę i zamieszkał na wsi w miejscowości

podgórskiej. Był to szczęśliwy zbieg okoliczności dla Harcerstwa, bo właśnie wtedy w Beskidzie Śląskim powstał Harcerski Ośrodek Kształcenia Starszyny. Zyskał on w osobie Al. Kamińskiego wymarzonego wprost kierownika, najlepszego, jakiego można było w Polsce znaleźć. W Nierodzimiu i w Górkach Wielkich w okresie lat 1933-1939 pod kierownictwem Kamińskiego kilka tysięcy instruktorów zdobyło kwalifikacje do pracy wychowawczej z młodzieżą - wszyscy korzystali z Jego bogatej skarbnicy wiedzy i doświadczeń oraz chętni przykład Jego żarliwych postaw harcerskich i zgodności życia z głoszonymi zasadami. Z tym bogatym wianem szli w Polskę, aby promieniować w swoich środowiskach. Okres ten dla samego Al. Kamińskiego, to prowadzenie intensywnych doświadczeń, samouctwa w zakresie pedagogiki (później określił go jako "genialnego samouka w wiedzy pedagogicznej"), oraz eksperymentalnego prowadzenia metodami harcerskimi nauki w szkole powszechnej w Mikołowie, co bezpośrednio po wojnie stało się podstawą jego naukowej rozprawy doktorskiej.

PRZYJACIEL MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH. Spojrzenie Al. Kamińskiego na rzeczywistość polską lat trzydziestych, wyczułone i ukazane w poczucie braterstwa skautowego z poszanowaniem godności ludzkiej każdego człowieka, dostrzegało niebezpieczeństwo faktu, że około 20% obywateli polskich, stanowiących mniejszości narodowe, w znacznej części nie uznawało Polski za swoją Ojczyznę - Matkę. Uważał Al. Kamiński, że Harcerstwo winno iść w pierwszym szeregu tych, co przeciwstawiają aktom wrogości w stosunku do mniejszości narodowych, jak i przejawom odwracania się mniejszości od Polski. Dlatego już w 1931 roku objął w Głównej Kwaterze Harcerzy referat drużyn mniejszościowych, roztaczał opiekę nad istniejącymi, i tworzył nowe drużyny litewskie, białoruskie, rosyjskie, ukraińskie i żydowskie. Duże osiągnięcia miał zwłaszcza w organizacji drużyn żydowskich. W ówczesnych warunkach nasilenia prądów szowinistycznych, było to zadanie bardzo trudne i tylko autorytetowi Kamińskiego i Jego silnej indywidualności przypisać należy, że do pracy w tych drużynach zmobilizował kilkudziesięciu instruktorów harcerskich, idących zdecydowanie pod istniejący przed, jak również, że objął tymi drużynami kilkuset ży-

dów i wytworzył w nich odpowiednią atmosferę wawcza. Wysiłki te zaowocowały w czasie wojny kiedy to zadzierzgnięte przyjaźnie stanowiący pomost umat - wiający nieszienie pomocy przesładowanym żydom, Sam Al. Kamiński, po wybuchu powstania w getcie warszawskim (19. iv. - 16. v. 1943 r.), utrzymywał kontakt z żydowska Organizacją Bojową.

BOJOWNIK PODZIEMIA. Wybuch wojny zmusił Al. Kamińskiego do opuszczenia szkoły w Górkach i zamieszkania w Warszawie, gdzie wszedł do kierownictwa Harcerstwa podziemnego - Szarych Szeregów. Jednakże gros wysiłków Jego skupiło się na innym odcinku walki z okupantem - postanowił walczyć z nim słowem pisanym. Z Jego inicjatywy i pod Jego kierownictwem zaczęły ukazywać się od 5 listopada 1939 roku, "Biuletyn Informacyjny", jako organ stołecznej okrogu Związku Walki Zbrojnej (przemianowany następnie na Armia Krajowa). Początki były bardzo skromne - nakład pierwszego numeru wynosił 90 egz. i był odbity na wielaczu. Ale zdolności organizacyjne Al. Kamińskiego sprawiły, że doszło do drukowania w tajnej drukarni - od 6 lipca 1940 roku. "Biuletyn" ukazywał się już jako tygodnik 8-stronnicowy, a nakład stale wzrastał, aż doszedł do 43.000 egzemplarzy. Prowadzenie takiego periody w warunkach konspiracyjnych, gdzie wpadka każdego kolportera, a było ich setki, każdego pracownika technicznego, lub członka licznego grona współredaktorów i korespondentów terenowych, zagrażała automatycznie dalszym osobom, o ile nie całemu przedsięwzięciu, wymagało nie tylko wielkiej odwagi, ale również przemysłienia każdej metody, każdego posunięcia i powzięcia najważniejszej decyzji. I tutaj wielostronnym zaletom Al. Kamińskiego przypisać należy, że "Biuletyn" ukazywał się systematycznie co tydzień, a od chwili wybuchu Powstania Warszawskiego (1. viii. 1944 r.), do jego kapitulacji dn. 4 października 1944 r., jako dziennik. "Biuletyn" czytany przez setki tysięcy Polaków, rzetelnie informował społeczeństwo, okamywane przez propagandę okupanta, nie dopuszczał do zwątpienia w chwilach najcięższych, ale i do zbytniego optymizmu w okresach pożytych osiągnięć, piętnował wypadki uległości lub wysługiwania się hitlerowcom, dodawał otuchy tym, na których cięższe spadały ciosy. Bogatą treść i rzetelną informację zawdzięczał "Biuletyn" dobraniu przez Al. Kamińskiego właściwych ludzi do opracowywania artykułów,

nadsłuchach radiostacji państw walczących z Niemcami, reporterów-korespondentów z poszczególnych dzielnic miasta, nawet getta. W gronie tym byli profesorowie wyższych uczelni i młodzi naukowcy, którzy po wojnie objęli katedry uniwersyteckie. Kontrakcja okupanta spowodowała wprawdzie pewne szczyby w tym gronie, ale dzięki wysokim morale poszczególnych ludzi i dosko - nalej organizacji, nie dopuszczono do zadania dzieła śmiertelnego ciosu i "Biuletyn" pełnił służbę nieprzerwanie.

W wydawaniu "Biuletynu" Al. Kamiński, choć nigdy przedtem nie zajmował się dziennikarstwem, wyказаł swoje wielkie walory nie tylko dzielnego harcerza, ale i odpowiedzialnego przywódcy, troskliwego wychowawcy i utalentowanego pedagoga. W całej tej akcji realizował postawione sobie zadanie, aby przez słowo pisane "obudzić chęć przetrwania, nieść otuchę dla wątpiących, zagrazić naród do ruchu oporu, pociągnąć do walki zbrojnej z okupantem". Al. Kamiński nie ograniczył się w swej walce z okupantem do redagowania "Biuletynu Informacyjnego". Obserwując samorodnych psot, wyrządzonych Niemcom przez pomyslowych warszawiaków, spowodowały, że postanowił przystąpić do zorganizowania walki psychologicznej zmierzającej do osłabienia odporności okupanta, a jednocześnie krzepiącej Polaków. Tutaj orężem stał się "Mały Sabotaż". W "Biuletynie Informacyjnym" z dnia 1 listopada 1940 r. ukazał się artykuł, który był pewnego rodzaju drogowskazem dla akcji "Małego Sabotażu". Ale Al. Kamiński, jako wychowawca całej akcji nadał charakter wybitnie wychowawczy. Rozpoczął od wykonania osobiście, przy współudziale najbliższych współpracowników, doświadczalnej akcji, polegającej na wybitciu sztyb wystawowych fotografów w środowieściu, którzy reklamowali się wystawieniem fotografii żołnierzy i oficerów niemieckich. Pierwszą zorganizowaną na dużą skalę akcją, połączył z pierwszą rocznicą rostrzelania zakładników polskich w podwarszawskiej miejscowości Wawer. Napisy "Wawer" ukazały się w wielu miejscach Warszawy, jako dowód że naród pamięta tę i każdą zbrodnię wyrządzoną mu. Ciałą organizacja "Małego Sabotażu" została oznaczona kryptonimem "Wawer". Wszedł do niej młodzi ludzie ze wszystkich środowisk społecznych, z tym, że niemal połowę stanowili harcerze. Organizacja ta pokryła swą siatką całą Warszawę. Od Bożego Narodzenia 1940 r. rozpoczęło

się systematyczne, prowadzone na szeroką skalę szarpa-
nie odporności psychicznej wroga i krzepienia serc
rodaków. Na propagandowych afiszach i zarządzeniach
okupanta ukazywały się nalepki ośmieszające jego wy-
siki, na parkanach, murach i chodnikach, krótkie napi-
sy w rodzaju: "Polska zwycięży", "Deutschland kaput",
"Pamięć pomścimy" i t.p. w tysiącnych egzemplarzach
do rąk polskich trafiały okolicznościowe ulotki; zry-
wane były flagi ze swastyką, a w dłoniach naszych świąt
narodowych na gmachach państwowych, zajmowanych przez
Niemców, pojawiały się flagi polskie; zagazowywano lo-
kale rozrywkowe uczęszczane przez Niemców i jednostki
z polskiego marginesu społecznego, czyniono to samo w
kinach, na których często widniały napisy "tylko Świnie
siedzą w kinie". Specjalnymi wyczynami było zdjęcie
tablicy z niemieckimi napisami z pomnika Kopernika i
włączenie się z polskimi komunikatami do propagando-
wych niemieckich głośników ulicznych.
Każda akcja była bardzo starannie przygotowywana i
zarówno przed jak i po wykonaniu w gronie przeprowa-
dzających ją szczegółowo analizowana i przedyskutowa-
na. Komendantowi "Wawra"-Al. Kamińskiemu, jako wychowawcy
specjalnie zależało natym, aby u wykonawców wyrabiać
nie tylko odwagę, ale i rzetelne poczucie odpowiedzial-
ności przez dokładne przygotowanie każdego zadania,
pobudzać nie tylko do ofiarności, ale i punktualności,
do rozwijania koleżeńskości. Słowem chodziło mu o to,
żeby młodzi bojownicy "Małego Sabotażu" rozwijali jak
najpełniej swoje osobowość, do wychowywania obywateli
wysokie wartościowe zarówno w czasie wojny, jak i
w dniach przyszłego życia pokojowego. W swej trosce wy-
chowawczej posunął się Al. Kamiński do opracowania i
konspiracyjnego wydania podręczników walki, jak "Wielka
gra" i "Przedownik".
Cała akcja "Wawra" włącznie z rozmieszczaniem symboli:
"V"-Victoria, i kotwicy znaku "Polski Walczącej" wlewała
w serca mieszkańców stolicy otuchę. Jej, jak i "Biuletynu
Informacyjnego" należy przypisać, że Warszawa przodo-
wała w akcji oporu, że pomnażała glorię wojenną, a
znak kotwicy widnieje na niemal wszystkich miejscach,
gdzie w brutalny sposób mordowano Polaków - jest i
pozostanie na zawsze symbolem Polski Walczącej i Nie-
ugiętej.

I mało kto zdaje sobie dziś sprawę, że natchnieniem tego
był jeden skromny harcmistrz, którego w licznych nekro-

logach poświętnych ogłoszono Harcmistrzem Rzeczy -
pospolitej - bojownik, który po latach w gronie ro-
dzinnym skonał, nigdy nie uważano mnie za żoł-
nierza" - o którego odznaczenie chociażby Żłoty Krzy-
żem Zasługi z Mieczami nie zatroszczył się żaden prze-
łożony wojskowy z A.K.. Al. Kamiński nie dbał o to - jak
o Nim po śmierci powiedział, był tym "który zawsze
pełnił służbę innym, a nigdy sobie". On to, jak sam o -
kreślił, na wyczyny najwartościowszej młodzieży z oku-
pentem, patrzył "oczywiście zachłannego podziwu i emocji
nie wyobrażał sobie silnej", czemu dał wyraz w wydawanych
konspiracyjnie książkach: "Kamienie na szaniec" oraz
"Żółka i Parasol" (1957 r.) - o chłopcach i dziewczę-
tach z 2 batalionów harcerekich włączonych w Powsta-
niu Warszawskim. "Kamienie na szaniec" wydano w Polsce
w 8 wydaniach od 1943 r. - przetłumaczono je również
na kilka języków, m.in. "Stones for the Rampart", London,
1945. O książkach tych w 1974 r. pisało: "...Aleksander
Kamiński nie może być oceniany jako beletrysta, siłą
jego pisarstwa gdzie indziej się skrywa i winna być
mierzona społecznymi skutkami, przez socjologa i histo-
ryka... Cele, jakie wskazywał, charakter, jakie formował,
uczynił czynnej miłości dla kraju ojczystego, realizacją
tego co nazywamy socjalistycznym kształtem Polski, z
prymiotnikiem - Ludowej...".
Ale trzeba tu wspomnieć o charakterystycznym rysie Al.
Kamińskiego. Nie przyjął on dla siebie honorariów au-
torskich za te książki, przeznaczając je na pomoc dla
opisywanych osób żyjących, i dla członków rodzin po -
ległych, oraz na urządzenie kwatery żołnierzy Szarych
Szeregów na wojskowym cmentarzu na Powązkach. Śluszenie
się więc stało, że tam również pochowano Kamińskiego, a
ostatni naczelnik "Szarych Szeregów" Stanisław Bro-
niewski, przemawiając nad otwartą mogiłą, zwrócił się do
tych, których Al. Kamiński opiewał:
"Baczność Szare Szeregi. Wyrównajcie front. Oto przy-
był do Was Wasz dowódca - druż Aleksander Kamiński -
"Hubert", który przewodził Wam w noc okupacji. On kształ-
tował postawę narodu, a gdy zginełście Jego talent
uczynił Was nieśmiertelnymi."

NAUKOWIEC . Wkrótce po wojnie w referacie: "Trzy drogi
służbie Polsce" Al. Kamiński, wszystkich
chcących pełnić tę służbę, podzielił na tych co:
1/ kurczowo trzymają się przedwojennych schematów, 2/
zafascynowani nowym, chcą zburzyć wszystko co stare,

3/pragną z tradycji pobrać wartości nadrzędne i nieprzemijające i przystosować je do zaistniałej rzeczywistości.

Tę trzecią drogę uważał za najświeższą i na nią wkroczył, postanawiając działać jako naukowiec na linii pedagogicznej. Został asystentem na Uniwersytecie Łódzkim. Przedwojenne doświadczenia stają się podstawą jego rozprawy doktorskiej p.t. "Nauczanie i wychowanie metodą harcerską". Ale nadchodzi okres t.zw. błądów i wypaczeń. Al. Kamiński zostaje pozbawiony asystentury na wydziale pedagogicznym. Przez kilka lat pracuje w zaciszu domowym, przygotowując studium historyczne o Jadźwingach i dzieje batalionów "Żeńska i Parasol".

Po październiku 1956 roku, wraca do pracy na Uniwersytecie. W 1959 r. habilituje się na podstawie pracy: "Prehistoria polskich związków młodzieży" (Praca wydana w druku w 1959 r. W-wa.). Zostaje docentem, a w 1962 r. powierzono mu kierownictwo katedry, a następnie instytutu pedagogiki społecznej - w 1969 r. otrzymuje nominację na profesora nadzwyczajnego.

Dorobek naukowy prof. Kamińskiego jest bardzo bogaty. Trzeba tu przede wszystkim wymienić monumentalne dzieło Jego 20-letniej pracy: "Polskie związki młodzieży do połowy XIX w." (Tom. I. 'Prehistoria polskich związków młodzieży', W-wa. 1959. - Tom. II. 'Polskie związki młodzieży (1804-1831)', W-wa 1963. - Tom. III. 'Polskie związki młodzieży (1831-1848)', W-wa 1968 r.). Szeroki rozgłos zyskało jego dzieło teoretyczne: "Funkcje pedagogiki społecznej", za które uzyskał w 1974 roku nagrodę w kwocie \$2.500.00 Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Jorku. (USA). Krzepiącym jest fakt, że na tle nie dostrzegania jego zasług w kraju, Polonia Amerykańska przez tę nagrodę daje mu wyraz uznania za sięgnięcia społeczne i kulturalne. Nagrody Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego otrzymali m.in. Kazimierz Dejmek, prof. Grotowski, Panderewski, Rubinstein. Również dowodem z interesowania jego dziełami jest fakt, że w katalogu największej biblioteki świata - Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie (USA) znajduje się kilkanaście pozycji z jego nazwiska.

W pracy naukowej Profesora w zakresie pedagogiki społecznej doszło do wspaniałej syntezy jego doświadczenia z wieloletniej działalności w szeregu organizacji, studiów historycznych, przygotowujących do badań dziejów

zmysłu analitycznego i realistycznej wyobraźni. Wszystkie te elementy sprawiły, że dokonał wnikliwej analizy wielu przejawów życia społecznego, ustalił następujące reguły i wskazał najodpowiedniejsze kierunki działania.

Twierdził, że Jego własna osobowość została ukształtowana aktywną działalnością w wielu organizacjach, bo i Armii Krajowej, w której redagował "Biuletyn Informacyjny", też uważał za swego rodzaju stowarzyszenie. Jako naukowiec brał pod lupę swych badań działalność różnego rodzaju stowarzyszeń. Świadczą o tym tytuły jego dzieł: "Analiza teoretyczna polskich związków młodzieży do połowy XIX w.", "Samorząd młodzieży jako metoda wychowawcza", "Spółdzielnie uczniowskie jako placówki wychowawcze", "Procesy wychowawcze w spółdzielni", "Czas wolny i jego problematyka społeczno wychowawcza" i wiele innych.

Badania stowarzyszeń społecznych, to nowy dział wprowadzony przez Al. Kamińskiego do pedagogiki społecznej. Wykazał on, że podstawowym warunkiem żywotności każdego stowarzyszenia jest właściwy stosunek członków czynnych do biernych. Tam gdzie przewagę mają członkowie bierni - życie organizacyjne zamiera.

TESTAMENT KAMIŃSKIEGO. Reasumując działalność prof. Aleksandra Kamińskiego trzeba stwierdzić, że przeszedł przez życie dobrze czyniąc i trudno znaleźć wiele tak kryształowych postaci, jakim On był. I dlatego koniecznie trzeba przytoczyć tutaj wypowiedź Jego, gdy na kilka tygodni przed śmiercią, w wywiadzie prasowym z okazji jubileuszu 75-lecia życia, zapytany co chciałby przekazać młodzieży polskiej, odpowiedział:

"Jeżeli mam swe życzenia przekazać młodym dnia dzisiejszego - tym, którzy mnie rozumieją - to nade wszystko życzę, aby coraz silniej odczuwali smak 'dawania', a coraz słabiej - smak 'brania'. Dawania bliskim i dalekim, znanym i nieznanym, żyjącym i tym, którzy żyć będą kiedyś. W 'dawaniu' bowiem rośnie prawdziwa radość życia." Chyba słowa te trzeba uważać za testament Aleksandra Kamińskiego, nie tylko dla młodzieży, ale i tych wszystkich, którzy byli jego uczniami, lub służbą społeczną uważającą za swój obowiązek, bo Oni go rozumieją.

Eugeniusz Sikorski.

ALEKSANDER KAMIŃSKI

National Commissioner for Polish Cubs

ZUCHY

THE POLISH WOLF CUBS

S. + P.

Aleksander Kamiński

HARCMISTRZ

wybitny wychowawca młodzieży i instruktorskiej kadry ZHP, twórca ruchu zuchowego i wędrowników, kierownik wydziału kształcenia starszyny Głównej Kwatery Harcerzy, komendant Centralnej Szkoły Instruktorskiej w Nierodzimiu, a potem w Górkach Wielkich, autor licznych książek metodycznych oraz „Kamieni na szaniec” i „Zośka i Parasol”, członek Głównej Kwatery Szarych Szeregów, żołnierz AK, redaktor biuletynu informacyjnego, Komendant Małego Sabotażu, ur. w Warszawie 28 stycznia 1903, odszedł na wieczną wartę 15 marca 1978 i został pochowany na kwaterze batalionu „Zośka” na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Msza św. za spójność Jego duszy zostanie odprawiona w piątek 14 kwietnia o godz. 8 wieczorem w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie, 1 Leysfield Rd., W12.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

2400

Published by
The Polish Boy Scouts' and Girl Guides' Association
LONDON 1944



Dr. Prof. Aleksander Kamiński contributed greatly to the building of the Polish Wolf Cub movement. He was an active National Leader in Polish Scouting during WWII in occupied Poland.

After the war he tried to restore the Scout Movement known to him and the World - "To serve God and Country".

Dr. Prof. Al. Kamiński died March 15th, 1978, at the age of 75 in Poland.



BIULETYN
ARCHIWUM PRASY
SKAUTOWO-HARCERSKIEJ

archiwum
harcerskie.pl

BULLETIN of the Scout Press Archives.
Rok-Vol. VI. Nr.-No. 3. (14). Lipiec-July
1978/Wydawca i Redaktor/Publisher &
Editor/Zenon Buczewski/Adres-Address
12531-92nd Ave. Surrey, B.C. V3V 1G8. Can

Związek polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich.

SCOUTING

JAKO SYSTEM

WYCHOWANIA MŁODZIEŻY

na podstawie dzieła Generała Baden-Powella

przedstawił

Andrzej Małkowski

członek grona nauczycielskiego Sokoła-Macierzy.



KSIĘGOZBIÓR
W. S. WYROBEK Nr.....

L w ó w.

Nakładem Związku polskich gimn. Tow. sokolich.

Skład komisowy w Księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie, pl. Kapitulny.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, ulica Lindego 1. 4.

1911.